

Górny Śląsk i Wielkopolska w XIX i pierwszej połowie XX wieku

Wybrane aspekty z dziejów polityki i edukacji

**Redakcja naukowa
Jarosław Durka**



Poznań 2012

Jarosław Durka

Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli

„WOM” w Częstochowie

Antoni Henryk Radziwiłł (1775-1833) – szkic do portretu arystokraty, namiestnika Wielkiego Księstwa Poznańskiego

Antoni Henryk Radziwiłł urodził się w 13 czerwca 1775 r. w Wilnie, jako syn ostatniego wojewody wileńskiego Michała Hieronima Radziwiłła (1744-1831) oraz Heleny z Przeździeckich (1753-1821), która była kobietą o wielkich ambicjach, słynącą ze swojej urody, powszechnie znaną jako założycielka Arkadii¹. Młody Antoni Henryk wychowywał się w kraju, ale także w Niemczech, gdzie rodzice posiadali rozliczne kontakty². Na studia wysłano go do Getyngi, w której kształcili się jego wszyscy bracia: starszy – Ludwik Mikołaj, oraz młodsi – Michał Gedeon i Andrzej Walenty³. Antoni Henryk rychło stał się obiektem gry politycznej swoich rodziców, a zwłaszcza matki⁴.

Podczas zabiegów księstwa Radziwiłłów o umocnienie pozycji rodu i prób zbliżenia się do dworu berlińskiego, z pomocą przeszedł brat króla Fryderyka Wilhelma II, Henryk, układający się właśnie z carycą

¹ J. Dunin-Borkowski, *Almanach błękitny. Genealogia żyjących rodów polskich*, Lwów 1908, s. 28-29; A. Galos, A. Nowak-Romanowicz, *Radziwiłł Antoni Henryk*, „Polski Słownik Biograficzny” (dalej cyt. PSB) 1987, t. 30, s. 157.

² T. Zielińska, *Archiwa Radziwiłłów i ich twórcy*, „Archeion” 1978, t. 66, s. 115; Z. Jachimecki, W. Poźniak, *Antoni Radziwiłł i jego muzyka do Fausta*, Kraków 1957, s. 8.

³ M. Radziwiłł, *Ostatnia wojewodzina wileńska*, Lwów 1892, s. 26.

⁴ T. Zielińska, op. cit., s. 114-115; Ł. Krzywka, *Domniemany portret Antoniego Radziwiłła z żoną jako aktorów dramatu Szekspira*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1988, z. 1-2, s. 86; D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Kochanki pierwszych dni*, Warszawa 1988, s. 261-263.

Katarzyną II o trzeci rozbiór Polski⁵. Zaoferował on rękę księżniczki Fryderyki Luizy Hohenzollern, córki Augusta Fryderyka, także królewskiego brata⁶. Wizyta Fryderyka Wilhelma II z żoną w Arkadii i Nieborowie w 1794 r. oraz zgoda pruskiej rady gabinetowej pozwoliły, aby do tego typowo politycznego małżeństwa księcia Antoniego Henryka Radziwiłła z Luizą Hohenzollern doszło tuż po trzecim rozbiórce Polski, w dniu 17 marca 1796 r.⁷ Małżonkowie przypadli sobie do gustu. Starsza o pięć lat Luiza, tak opisywała przyszłego męża przy pierwszym spotkaniu: „*młody zupełnie człowiek w mundurze maltańskim, bardzo przystojny, z regularnymi rysami twarzy, na której malowała się dobroć i słodycz. Kształty ciała i postawa znamionowały dobre pochodzenie*”⁸. Z kolei Radziwiłłowi także księżniczka Luiza musiała bardzo się podobać. Pisał o tym do babki Marty Radziwiłłowej z Trębickich⁹. W kolejnych latach zgodnego pożycia małżeńskiego wspierali się w swoich działaniach politycznych i społecznych. Luizę, już jako żonę Antoniego Henryka, zapamiętano jako kobietę niewysoką „*z twarzą pełną, o żywych kolorach*”¹⁰.

Spędzone w Niemczech lata młodości, a przede wszystkim polityczny mariaż, spowodowały, że Antoni Henryk stał się germanofilem. W czasach rywalizacji prusko-rosyjskiej, oznaczało to wybór antyrosyjskiego kursu politycznego, co dla Radziwiłłów było typowe, jak pisał Stanisław Cat Mackiewicz¹¹. Już w dniu ślubu młody książę

⁵ S. Mackiewicz, *Dom Radziwiłłów*, Warszawa 1990, s. 170.

⁶ Ibidem.

⁷ Z. Jachimecki, W. Poźniak, op. cit., s. 9; M. Kukiel, *Próby powstańcze po trzecim rozbiórce 1795-1797*, [w:] *Monografie w zakresie dziejów nowożytnych*, Kraków 1912, t. 19, s. 126; idem, *Dzieje Polski porzobiorowe (1795-1921)*, Londyn 1993, s. 48.

⁸ [L. Radziwiłłowa], *Pamiętniki ks. Radziwiłłowej (Ludwika ks. Pruskiej). Czterdzieści pięć lat mojego życia*, Warszawa 1912, t. 1, s. 92.

⁹ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej cyt. AGAD), Oddz. III, Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa (dalej cyt. ARN) – Korespondencja, Seria (dalej cyt. S.) 1, sygn. 4, cz. 5, nr 1, List Antoniego Radziwiłła do babki Marty Radziwiłłowej z Trębickich z 1795 r. Pisał o tym jaki jest szczęśliwy z małżeństwa z księżniczką pruską.

¹⁰ M. Motty, *Przechadzki po mieście*, Warszawa 1957, t. 2, s. 224.

¹¹ S. Mackiewicz, *Dom Radziwiłłów*, Warszawa 1990, s. 169.

przedstawił królowi Prus Jana Henryka Dąbrowskiego, który zabiegał w Berlinie o utworzenie legionów polskich i pomoc, aby wspólnie z Francuzami przywrócić Rzeczpospolitą¹². Nic z tego nie wyszło, ale Radziwiłł dalej utrzymywał kontakty z ruchem niepodległościowym. Wysunął też kilka projektów odbudowania Polski, które jednak nigdy nie wyszły poza sferę planów. Wśród nich były m.in. rozmowy z generałem Stanisławem Wojczyńskim, podczas których Radziwiłł wysuwał pomysły tworzenia polskich legionów i odbudowy ojczyzny pod berłem Hohenzollernów. U boku Antoniego Henryka, oficjalnie jako sekretarz, działał jeden z emisariuszy, Kazimierz La Roche, który zbierał fundusze na prowadzenie Pałacu Emigracji¹³. Nic więc dziwnego, że u innego emisariusza, Michała Kochanowskiego, aresztowanego wkrótce przez Austriaków, znaleziono list Antoniego Henryka Radziwiłła¹⁴. Następstwem tych działań księcia była rewizja, jaką władze pruskie zarządziły w jego domu przy Wilhelmstrasse¹⁵.

Inny zgrzyt w relacjach Radziwiłła z dworem pruskim nastąpił w 1797 r., kiedy okazało się, że dochody jakie miał czerpać młody książę z dziedziczonych w przyszłości dóbr przygodzickich, nie osiągały wysokości ustalonej przez intercyzę. Dlatego też Prusacy położyli sekwestr królewski na Bolimowie (zamieniono go później na Grabów), na dobrach wojewody wileńskiego, który miał żonie za złe, że tak drogo kosztuje go małżeństwo syna¹⁶.

Książę Antoni dzięki swoim bliskim stosunkom z dworem berlińskim nie przestawał wysuwać różnych projektów odbudowania Polski. Spособniejsza okazja nadarzyła się w 1806 r., kiedy to lada moment miało dojść do wojny z Francją. Książę w swoim memoriale pisał o „*oddzielnym korpusie polskim*”, koronie litewskiej dla cara, a polskiej dla króla Prus¹⁷.

¹² J. Pachoński, *General Jan Henryk Dąbrowski 1775-1818*, Warszawa 1981, s. 145-160.

¹³ Ibidem, s. 152-160; M. Kukiel, *Dzieje Polski...*, s. 98.

¹⁴ S. Askenazy, *Napoleon a Polska*, Warszawa 1994, s. 440; S. Mackiewicz, op. cit., s. 170-171.

¹⁵ M. Radziwiłł, op. cit., s. 105-106.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ H. Mościcki, *Dzieje porozbiorowe Polski w aktach i dokumentach*, Warszawa [b.r.], t. 1, s. 86-87.

Przebywający w Berlinie Feliks Łubieński układał nawet projekt konstytucji owego Królestwa Polskiego z oddzielną administracją, wicekrólem Radziwiłłem i wojskiem dowodzonym przez Tadeusza Kościuszkę¹⁸. Zarówno ten, jak i kilka późniejszych projektów, inspirowanych przez księcia Antoniego nie wyszło poza sferę planów¹⁹.

Zwycięstwa Napoleona nad Prusami były powodem ucieczki księstwa Radziwiłłów z Berlina. Przez Szczecin i Gdańsk zawędrowali do Królewca i Memla²⁰. Stamtąd książę nawiązał współpracę z księciem Adamem Jerzym Czartoryskim, przywódcą polskiej orientacji filorosyjskiej²¹. Podjęte próby przeciągnięcia Austrii na stronę koalicji antynapoleońskiej zaowocowały podróżą Radziwiłła do Wiednia w maju 1807 r., to przedsięwzięcie też nie przyniosło rezultatu²². Od 1802 r. łączyła go przyjaźń z księciem Józefem Poniatowskim²³. Umożliwiło mu to podjęcie prób pozyskania tego wybitnego dowódcy dla koalicji. Pierwsza próba, jeszcze nieśmiała, miała miejsce w lipcu 1808 r. w Warszawie²⁴. Druga zaś stała się bardzo głośna. We współpracy z Czartoryskimi, za zgodą cara i króla pruskiego, zaopatrzonego w list, podpisany przez wiele ówczesnych znakomitości, książę udał się do Krakowa w kwietniu 1813 r., aby przekonać księcia Poniatowskiego do odstąpienia od Napoleona. Misja skończyła się źle dla Radziwiłła. Spotkał się z kategoryczną odmową Poniatowskiego i został aresztowany przez rezydenta francuskiego Louisa Pierre'a Édouarda Bignona. Jednak na prośbę księcia Józefa uwolniono go, pod warunkiem, że wyjedzie i przekroczy granicę w ciągu dwudziestu czterech godzin²⁵.

¹⁸ T. Mincel, *Feliks Łubieński*, Warszawa 1952, s. 45-46.

¹⁹ M. Lorent, *Między Jeną a Tylżą 1806-1807*, [w:] *Monografie w zakresie dziejów nowożytnych*, Warszawa 1902, t. 2, s. 22-25.

²⁰ D. Wawrzykowska-Wierciochowa, op. cit., s. 267.

²¹ J. Skowronek, *Adam Jerzy Czartoryski 1770-1861*, Warszawa 1994, s. 140.

²² Idem, *Antynapoleońskie koncepcje Czartoryskiego*, Warszawa 1969, s. 302; M. Lorent, op. cit., s. 44.

²³ S. Askenazy, *Książę Józef Poniatowski 1763-1813*, Warszawa 1978, s. 121-126; J. Skowronek, *Książę Józef Poniatowski*, Wrocław 1986, s. 105.

²⁴ S. Askenazy, *Książę Józef Poniatowski...*, s. 169; A. Galos, A. Nowak-Romanowicz, op. cit., s. 157-158.

²⁵ S. Askenazy, *Na rozdrożu*, Warszawa 1911, s. 26-33; E. Wawrzukowicz, *Ks. Józef Poniatowski i ks. Antoni Radziwiłł w r. 1813*, „Kwartalnik Historyczny” 1910, t. 24,

Dzięki swojemu zaangażowaniu po stronie koalicji, mógł ukazem cara z 1814 r. przyłączyć do dziedzicznych dóbr przygodzickich także ordynacje Nieśwież, Kleck i Mir, po Dominiku poległym w wojnie za sprawę Napoleona²⁶. Warunki jego małżeństwa, zastrzeżone intercyzą, nie pozwalały jednak nowemu ordynatowi na zamieszkanie ani w Nieświeżu, ani w Ołyce. Zgodnie z umową nie mógł osiąść z żoną poza granicami państwa pruskiego²⁷. Jednak ze znajdujących się w zaborze rosyjskim dóbr czerpał korzyści materialne²⁸.

W 1815 r. otrzymał od Fryderyka Wilhelma III stanowisko namiestnika królewskiego w nowoutworzonym na kongresie wiedeńskim Wielkim Księstwie Poznańskim²⁹. Król przybrał tytuł Wielkiego Księcia Poznańskiego i w odezwie do mieszkańców Księstwa zapowiedział m.in.: równouprawnienie języka polskiego i niemieckiego w życiu publicznym, szacunek dla polskiej tradycji, wolność wyznania, a także dostęp do urzędów dla przedstawicieli ludności polskiej. Wyniesienie Polaka Antoniego Henryka Radziwiłła do stanowiska namiestnika miało być kolejnym znakiem, obok nazwy i herbu, wyróżniającym tę prowincję od innych w Prusach. Aby pozyskać arystokrację i bogatych ziemian, król obdarował ich tytułami hrabiowskimi i orderami, wyraził zgodę na utworzenie w 1821 r. Ziemstwa Kredytowego³⁰.

s. 241; A. Potocka, *Wspomnienia naocznego świadka*, Warszawa 1965, s. 256-257; E. Bignon, *Polska w 1811 i 1813*, Kraków 1862, s. 302-304.

²⁶ K. Bartoszewicz, *Radziwiłłowie*, Warszawa 1928, s. 303-304. Z kolei syn Antoniego Henryka, Wilhelm Radziwiłł w wojnie 1813 r. był podporucznikiem w III korpusie generała F. W. Bülowa. Brał udział w bitwie narodów pod Lipskiem, walczył także przeciwko Francuzom w Holandii. We Francji w 1814 r. brał udział w zdobyciu Soissons bronionego przez Nadwiślański Pułk Piechoty. Vide: K. Priesdorff, *Soldatischen Führertum*, Hamburg [b. v.], T. 5, S. 388; A. Galos, Z. Zacharewicz, *Radziwiłł Wilhelm*, PSB, t. 30, 1987, s. 375-376.

²⁷ K. Bartoszewicz, op. cit., s. 301.

²⁸ Ibidem, s. 303-304.

²⁹ M. Laubert, *Die preussische Polenpolitik von 1772-1914*, Krakau 1942, S. 215-218; K. Rakowski, *Dzieje W. Księstwa Poznańskiego w zarysie (1815-1900)*, Kraków 1904, s. 248-249; F. Paprocki, *Wielkie Księstwo Poznańskie w okresie rządów Flotwella 1830-1841*, Poznań 1994, s. 34-35.

³⁰ W. Molik, *Inteligencja polska w Poznaniu w XIX początkach XX wieku*, Poznań 2009, s. 58; idem, *Życie codzienne ziemiaństwa w Wielkopolsce w XIX i na początku*

Życie księstwa Radziwiłłów toczyło się między Berlinem, Poznaniem, Przygodzicami i Ciszycą. W Berlinie mieszkali w pałacu zwanym „Hotel de Radziwill” przy Wilhelmstrasse 77, który otrzymali od ojca, Michała Hieronima³¹. W Poznaniu książe przebywał, pełniąc obowiązki namiestnika. Od 1822 r. w sezonie letnim Radziwiłłowie coraz częściej wyjeżdżali do Ciszycy na Śląsku, gdzie kupili niewielki pałac i leczyli gruźlicę córki³². Z kolei jesienią, w sezonie polowań, książe Antoni jako zapalony myśliwy przybywał do swoich dóbr w Przygodzicach³³. Oczywiście wyjeżdżano także do innych miejscowości, ale sporadycznie, np. w 1828 r. księżna Luiza Radziwiłłowa wraz synami i córkami przybyła do Szczawna, a dwa lata później przyjechał tam także Antoni Radziwiłł wraz całą rodziną zachwalając wody szczawieńskie, które pomogły jednemu z synów³⁴. Ich berlińska rezydencja „stała się rychło istotnym siedliskiem muz, dzięki licznym talentom jej właściciela”³⁵, piszącego wiersze, rysującego i muzykującego. Antoni Radziwiłł otaczał się ludźmi nauki i sztuki. W jego domu w Berlinie można było znaleźć „tłumy gości: książąt krwi, uczonych i artystów. Księżna potrafiła ożywiać i łączyć wszystkich. Nieraz podczas kolacji odbywał się koncert”³⁶. Księstwo Radziwiłłowie starali

XX wieku. *Kultura materialna*, Poznań 1999, s. 31.

³¹ AGAD, Oddz. III, ARN – Korespondencja, S. 1, sygn. 4, cz. 6, nr 1, Dokument z 1796 r., w którym Antoni Radziwiłł zobowiązuje się oddać prawe skrzydło pałacu przy Wilhelmstrasse matce w dożywotnie użytkowanie. Vide: A. von Wilke, *Alt-Berliner Erinnerungen*, Berlin 1930, S. 155-164.

³² A. Galos, A. Nowak-Romanowicz, op. cit., s. 158.

³³ [L. Radziwiłłowa], *Pamiętniki ks. Radziwiłłowej...*, s. 119; Z. Pałat, *Antonin. Zespół pałacowy. Dokumentacja historyczno-architektoniczna, wykonana na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego, Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Kaliszu*, Poznań 1985 (maszynopis w posiadaniu Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu), s. 8; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1880, t. 1, s. 42.

³⁴ J. Kiepusa, *Podróże Polaków do śląskich wód mineralnych w XVIII i XIX wieku*, Praca magisterska napisana w Zakładzie Historii Polski i Powszechnej XVI-XVIII wieku w Instytucie Historycznym na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego, pod kierunkiem Krystyna Matwijowskiego, Wrocław 1979 (kopia pracy w archiwum prywatnym autora), s. 45.

³⁵ A. Czarnkowski, *Biedna Eliza*, [w:] *Obląkania serdeczne*, Poznań 1926, s. 180.

³⁶ Ibidem.

się przenosić tę atmosferę także do innych swoich siedzib, czynili to z powodzeniem.

Kiedy książę Antoni Henryk został namiestnikiem, mieszkańcy Poznania przywitali go bardzo entuzjastycznie³⁷. Jeden z pamiętnikarzy tego okresu tak zapamiętał to wydarzenie:

„Gdy na to swoje namiestnictwa przeznaczenie przybył z Berlina do Poznania, obywatele wszystkich stanów zgromadzeni wyszli naprzeciw niemu przyjąć go aż za miasto. [...] Przybywszy Radziwiłł przed kościół św. Marcina, lud odłożył od powoza zaprzężonych sześć koni. Radziwiłł z podziwieniem na to patrząc, nie wie, czy ma wysieść... A tu lud jak chwyci gdzie kto mógł, za ogromny powóz, to tak z nim z góry pędzili przez św. Marcińską, przez Wrocławską, przez Gołębią (koło fary) ulicą aż go zaciągali na dziedziniec Pojezuicki [...]. A co kto mógł to krzyczał: Vivat niech żyje Radziwiłł. Tak lud był uradowany, że to dostał takiego Opiekuna, który przynajmniej, choć nie więcej – aby ich żądania wysłucha i zrozumie w języku polskim”³⁸.

Z kolei Marceli Motty zauważał: *„pragnął gorliwie doprowadzić tutaj do jak najlepszego porozumienia między rządem a nowymi jego poddanymi, wierzył mocno, że mu się to powiedzie i chciał szczerze dobra”³⁹.* Czuł się Polakiem i do rodaków jego *„serce i natura ciągnęły”⁴⁰.* Jednak był pozbawiony faktycznej władzy. Jego rola ograniczała się jedynie do opiniowania, doradzania i w sporadycznych przypadkach interweniowania na dworze berlińskim. Mógł uczestniczyć w sesjach obu regencji i miał prawo sprzeciwu w sprawach dotyczących narodowości polskiej. Podczas kształtowania się systemu administracyjnego w nowej, ale integralnej dzielnicy królestwa, jakim wówczas stawała się prowincja wielkopolska, domagał się uwzględnienia narodowości jej mieszkańców. Interesował się zmianami granic departamentów i powiatów, nominacjami na wysokie stanowiska administracyjne i kościelne, a także raportami o wystąpieniach antyrządowych. Jego stanowisko mogło wskazywać, że w Wielkopolsce

³⁷ K. Bartoszewicz, op. cit., s. 304-305; K. Rakowski, op. cit., s. 9.

³⁸ *Z pamiętnika Jana Kalasantego Jakubowskiego*, „Strażnica Zachodnia” 1922, nr 9-10, s. 379-380.

³⁹ M. Motty, op. cit., s. 225.

⁴⁰ Ibidem.

istnieje samorząd. Jednak tak nie było. Niezależnie od namiestnika funkcjonował aparat administracyjny, policyjny i wojskowy, a także wymiar sprawiedliwości. Na czele instytucji rządowych stał naczelny prezes – właściwy wykonawca polityki pruskiej. Od naczelnego prezesa wymagano lojalności i wierności królowi. Niemożliwe więc było podporządkowanie administracji w Wielkim Księstwie Poznańskim polskiemu arystokracie, Radziwiłłowi. Niemożliwe okazało się też pozyskanie przez księcia do polityki ugody z dworem pruskim jakiejś sporej reprezentacji polskiej szlachty, która pamiętając tradycje insurekcji kościuszkowskiej i wojen napoleońskich nadal myślała o wybiciu się na niepodległość⁴¹. Kiedy jednak na terenie Prus powstawały studenckie organizacje spiskowe, a po ich wykryciu nastąpiły aresztowania, ksiądz dążył do zbagatelizowania i łagodnego traktowania zatrzymanej młodzieży⁴².

Ograniczony politycznie przez pruską administrację ksiądz Antoni skoncentrował się na mecenacie, opiekując się wszelkimi przejawami życia kulturalnego w Księstwie. Sam będąc świetnym muzykiem, grając na wiolonczeli, gitarze, śpiewając, a także komponując znał najwybitniejszych artystów swojej epoki⁴³. Ludwig van Beethoven zadedykował mu uwerturę op. 115, a Johann Wolfgang von Goethe „Noc Walpurgii”⁴⁴. Zasłynął ze skomponowanej muzyki do Fausta, którą mistrz z Weimaru zaaprobował⁴⁵. Goethe w jednym ze swoich listów do Karola Ludwiga von Knebla napisał o Radziwiłłach: „*Jest on pierwszym prawdziwym trubadurem, którego spotkałem, talent pelen siły i entuzjazmu – cechuje go coś fantastycznego, a wszystko co wykonuje ma charakter indywidualny*”⁴⁶.

⁴¹ F. Paprocki, op. cit., s. 38-39; J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Wielkie Księstwo Poznańskie 1815-1848*, „Acta Poloniae Historica” 1959, t. 2, s. 181-184; K. Rakowski, op. cit., s. 176.

⁴² F. Paprocki, op. cit., s. 58.

⁴³ *Słownik muzyków polskich*, pod red. J. Chomińskiego, Kraków 1967, t. 2, s. 137; S. Mackiewicz, op. cit., s. 176.

⁴⁴ *Polacy w historii i kulturze krajów Europy Zachodniej. Słownik biograficzny*, pod red. K. Kwaśniewskiego, L. Trzeciakowskiego, Poznań 1981, s. 368; И. Бэлза, *История польской музыкальной культуры*, Москва 1957, т. 2, с. 237-240.

⁴⁵ Z. Jachimecki, W. Poźniak, op. cit., s. 44-45.

⁴⁶ *List J. W. Goethe do K. L. Knebla z 2 VI 1814 r.*, [w:] M. M. Potocka, *Z moich wspomnień*, Londyn 1983, s. 394, aneks Ib.

Uczynił księżę Antoni Poznań miejscem koncertów wielu europejskich sław, takich jak śpiewaczka Angelica Catalani, pianistka Maria Szymanowska, czy skrzypkowie Karol Lipiński i Niccolò Paganini⁴⁷. Wspierał polskie inicjatywy teatralne, wysuwane przez Wojciecha Bogusławskiego z Warszawy i Kazimierza Skibińskiego z Krakowa⁴⁸. Opiekował się poznańskim ruchem muzycznym, interesował się edukacją.

Szczególną opieką objął gimnazjum poznańskie, a kiedy ograniczano w nim lekcje języka polskiego – interweniował. Zabiegał u ministra spraw wewnętrznych Prus o stypendia dla najlepszych absolwentów, którzy pragnęli rozpocząć studia uniwersyteckie, a sytuacja materialna uniemożliwiała im to. Wspierał polskie inicjatywy wydawnicze, takie jak druk polskich podręczników i dzieł Adama Mickiewicza⁴⁹. Jego żona Luiza, znana w Poznaniu jako Ludwika Pruska, żywiła ogromne zrozumienie dla Polaków. Jeszcze w Berlinie pomagała rodakom męża, przybywającym tam po zakończeniu kampanii napoleońskiej w charakterze jeńców⁵⁰. U boku męża namiestnika rozwinęła szeroką działalność filantropijną, wspomagając poznańskie szkoły i szpitale⁵¹. Ich pałac namiestnikowski, mieszczący się w dawnym budynku kolegium jezuickiego w Poznaniu, stał się czołowym miejscem życia towarzyskiego elit Wielkopolski. To tutaj, podczas licznych przyjęć, promowano najmodniejsze kulturalne trendy europejskie, zwłaszcza w modzie. Tutaj też przełamywano wzajemne niechęci między Polakami i Niemcami⁵².

⁴⁷ J. Maciejewski, *Piśmiennictwo, nauka, teatr*, [w:] *Dzieje Wielkopolski*, pod red. W. Jakóbczyka, Poznań 1973, t. 2, s. 227.

⁴⁸ Z. Grot, *Namiestnik Antoni Radziwiłł a teatr polski w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 1932, s. 428-432; idem, *Dzieje sceny polskiej w Poznaniu 1782-1869*, Poznań 1950, s. 65-66.

⁴⁹ A. Wojtkowski, *Pod rządami pruskimi do r. 1848*, [w:] *Wielkopolska w przeszłości*, Poznań 1926, s. 167; A. Galos, A. Nowak-Romanowicz, op. cit., s. 158; F. Paprocki, op. cit., s. 46-52; W. Molik, *Inteligencja polska w Poznańskim...*, s. 119-120, 188-189, 285.

⁵⁰ W. Fiszerowa, *Dzieje moje własne i osób postronnych*, Londyn 1975, s. 386-387.

⁵¹ S. Karwowski, *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, Poznań 1918, t. 1, s. 26-27; M. L. Trzeciakowscy, *W dziewiętnastowiecznym Poznaniu. Życie codzienne miasta 1815-1914*, Poznań 1982, s. 349-350.

⁵² W. Molik, *Inteligencja polska w Poznańskim...*, s. 484-485, idem, *Życie codzienne ziemiaństwa w Wielkopolsce...*, s. 192-193, 217-219.

Jako dziedzic Przygodzic stał się Antoni Henryk kreatorem ich sławy. Majątek, będący wcześniej w posiadaniu Leszczyńskich, Denhoffów, Przebendowskich, w końcu Radziwiłłów, zaczął świetnie funkcjonować dopiero za czasów Michała Hieronima Radziwiłła – ojca Antoniego Henryka. Na uwagę zwłaszcza zasługiwała bardzo nowoczesna na ówczesne czasy hodowla ryb. Antoni Henryk Radziwiłł kontynuował pracę swego poprzednika⁵³. Z Przygodzic wysyłano do Berlina nie-

⁵³ Dzieje Przygodzic sięgają średniowiecza, kiedy to biskup poznański Wojciech Jastrzębiec w 1403 r. przekazywał dziesięcinę misjonarzom, a król Władysław Jagiełło nadał je później Leszczyńskiemu z Gołuchowa. Miało na ich miejscu powstać miasto o nazwie Światłowo, jednak podkomorzy kaliski i starosta generalny Wielkopolski Rafał z Gołuchowa nie wykorzystał przywileju otrzymanego w 1438 r. od Władysława Warneńczyka. Leszczyńscy na krótko w połowie XVII wieku oddali dobra w posiadanie Denhoffom, ale później ponownie je przejęli. W 1699 r. Rafał Leszczyński, ojciec króla Stanisława, odstąpił je podskarbiemu wielkiemu koronnemu Janowi Jerzemu Przebendowskiemu. Ten zaś przeznaczył je dla swojej córki Henryki Doroty, która 18 września 1704 r. wyszła za Jana Mikołaja Radziwiłła (1681-1729), przyszłego wojewodę nowogrodzkiego. Małżeństwo rozpadło się po procesach, wytaczanych przez zięcia teściowi o pozostałą część milionowego wiana. Przyczynami oficjalnej separacji, zatwierdzonej przez nuncjusza apostolskiego w Polsce w 1718 r., było bicie i zmuszanie żony do składania podpisów na dokumentach. Spadkobiercą Przygodzic został ich syn, krajczy litewski Marcin Radziwiłł (1705-1782). Człowiek o skłonnościach psychopatycznych, którego po jedenastu latach okrucieństw i dziwactw wreszcie ubezwłasnowolniono. Kuratelę nad nim objęli Hieronim Florian, a po jego śmierci Michał Kazimierz Radziwiłł. To oni administrowali majątkiem, więc także i Przygodzicami. Kiedy dorosły dzieci Marcina Radziwiłła, przekazano im schedę po ojcu. Początkowo Przygodzice, Ostrów i Mikstat otrzymał Józef Mikołaj (1736-1813), ordynat klecki, upośledzony fizycznie przez ojca (z powodu częstego bicia był garbaty). Jednak w 1780 r. przekazał część majątku młodszemu bratu Michałowi Hieronimowi (1744-1831), który należał do osób szczególnie dbających o swoje dobra. Ciągle starał się je powiększać, kupując nowe tereny zwłaszcza na terenie Królestwa. Główna jego siedziba, Nieborów w województwie rawskim, stała się słynna dzięki świetnie prosperującemu rolnictwu. W swoich dobrach przygodzickich, należących do największych w Rzeczypospolitej, stworzył gospodarstwo rybne stawiane w rzędzie przodujących w ówczesnej Europie. Vide: T. Zielińska, op. cit., s. 114; K. Bartoszewicz, op. cit., s. 80-92; M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym opisana*, Warszawa 1843, t. 1, s. 235; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, Warszawa 1888, t. 9, s. 209; W. Szczygielski, *Z dziejów gospodarki rybnej w Polsce w XVI-XVII wieku*, „Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego”, Warszawa 1967, t. 9, z. 2, s. 9.

które produkty spożywcze⁵⁴. Książę był urzeczony ich romantyczną estetyką lasów i stawów. Około 1820 r. postanowił wznieść tam pałac myśliwski⁵⁵. Rezydencja stała się później centrum założonej przez Radziwiłłów ordynacji przygodzickiej⁵⁶. Miejsce, w którym wybudowano pałac, książę nazwał Antoninem i stało się znane ze swojej gościnności⁵⁷. Jednak przede wszystkim było miejscem wypoczynku. Książę uwielbiał polować, muzykować i komponować, a w Antoninie był daleko od problemów związanych z posadą namiestnika. To było powodem wzniesienia tam stosownej dla księstwa siedziby⁵⁸. Na miejsce budowy wybrano teren wokół jeziora Szperek, w pobliżu traktu kalisko-wrocławskiego. Projektantem rezydencji był najwybitniejszy wówczas w Berlinie architekt Karol Fryderyk Schinkel⁵⁹.

⁵⁴ AGAD, Oddz. III, ARN – Korespondencja, S. 1, sygn. 4, cz. 1, nr 4, List Antoniego Radziwiłła do Ancuty. Pisał m.in. o przysłanie masła z Przygodzic do Berlina.

⁵⁵ Z. Pałat, op. cit., s. 8.

⁵⁶ Chociaż Antoni Henryk Radziwiłł jest uważany za I ordynata przygodzickiego, to jednak najprawdopodobniej ordynację oficjalnie ustanowiono dopiero po jego śmierci. Na temat ordynacji m.in.: T. Zielińska, *Ordynacje w dawnej Polsce*, „Przegląd Historyczny”, Warszawa 1977, z. 1, s. 20-21; J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1993, s. 257-258.

⁵⁷ *Słownik geograficzny Królestwa ...*, Warszawa 1880, t. 1, s. 42.

⁵⁸ [L. Radziwiłłowa], *Pamiętniki ks. Radziwiłłowej (Ludwiki ks. Pruskiej)*..., t. 1, s. 119.

⁵⁹ Karol Fryderyk Schinkel urodził się w 1781 r. w Neuruppin pod Berlinem, a zmarł w 1841 r. w Berlinie. Od siedemnastego roku życia był uczniem Dawida Gilly'ego, a później jego syna Friedricha, przy których stawiał pierwsze kroki w budownictwie. Działalność Dawida Gilly'ego w dużej mierze związana była z ziemiami polskimi włączonymi do Prus. Gilly był tu odpowiedzialny za budownictwo rządowe. Mając nadal tych samych nauczycieli, Schinkel w ciągu dwóch lat ukończył czteroletnią berlińską Akademię Budownictwa. W latach 1803-1805 przebywał we Włoszech, gdzie doskonalił swoje umiejętności. Początek jego aktywności zawodowej przypadł na pierwsze lata XIX w. charakteryzujące się zastojem w budownictwie pruskim. Młody architekt znajdował zleceniodawców głównie we wschodnich prowincjach Prus, gdyż mniej ucierpiały w wyniku wojen napoleońskich. Szybko uzyskał uznanie dla swoich umiejętności i w 1810 r. został członkiem Wyższej Deputacji Budowlanej przy Departamencie Przemysłu, mającej zadanie opiniowania i doradzania w zakresie budownictwa i architektury, przy inwestycjach finansowanych z kasy państwowej. Część projektów realizował sam, jak np. przebudowa ratusza w Opolu w 1819 r. Prywatnie podejmował się realizacji zamówień Niemców, osiadłych na wschodnich terenach państwa, m.in.

Celem inwestycji było dopasowanie budynku do jego leśnego otoczenia. Zdecydowano się na oryginalny pałacyk, wzorowany na stylu budowli szwajcarskiej, co zresztą wkrótce stało się bardzo modne⁶⁰. Do prac przystąpiono niezwłocznie, wykonując wstępne przygotowania jeszcze w 1821 r. Cały pałac postawiono, jak pisał później sam autor projektu, w latach 1822-1824. Prace wykończeniowe mogły trwać jeszcze następne dwa lata⁶¹. Koszt budowy był jak na owe czasy ogromny, wynosił trzydzieści tysięcy talarów. Dla księcia Radziwiłła nie była to jednak przeszkoda „*kiedy szło o uskutecznienie pięknego dzieła*”⁶². Radziwiłł był dumny ze wzniesionej rezydencji. Zgromadził w niej okazałą bibliotekę, kolekcję obrazów, a szczególnie szkła oraz japońskie i angielskie porcelany⁶³. Teraz przebywał tutaj z rodziną nie tylko podczas polowań, ale jak wskazują listy pisane z Antonina, także w innych porach roku⁶⁴. Antoni Henryk kazał postawić tam jeszcze dwa „domy szwajcarskie”, które były przeznaczone dla syna Wilhelma oraz dla córki Elizy⁶⁵. Jednak

bankierskiej rodziny von Treskow. W 1820 r. mianowano go członkiem Akademii Sztuk w Berlinie i został wykładowcą w Akademii Budowlanej. Pałac w Antoninie był najprawdopodobniej pierwszym obiektem realizowanym dla arystokracji polskiej. Vide: S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 271; Arszyński, *Działalność Karola Fryderyka Schinkla na ziemiach Pomorza i Wielkopolski*, „Zapiski Historyczne” 1984, t. 49, z. 3, s. 53; A. Bernhard, *Karl Friedrich Schinkel. Führer zu seinen Bauten. Band II: Von Aachen über die Mark Brandenburg bis Sankt Petersburg*. München-Berlin 2006, S. 121; P. Kränzle, *Karl Friedrich*, [w:] *Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon*, T. 9, Herzberg 1999, S. 215–226.

⁶⁰ Z. Ostrowska-Kęmbłowska, *Siedziby wielkopolskie doby romantyzmu*, Poznań 1975, s. 38.

⁶¹ Z. Pałat, op. cit., s. 8-9.

⁶² „Przyjaciół Ludu”, Leszno 1836, nr 1, s. 1-5.

⁶³ Ostrowska-Kęmbłowska, op. cit., s. 47-48; J. Kohte, *Die Kunstenkmäler der Landkreise des Regierungsbezirks Posen*, Berlin 1896, S. 325; *Słownik Pracowników Książki Polskiej*, pod red. I. Treichel, Warszawa-Łódź 1972, s. 742.

⁶⁴ Biblioteka Kórnicka, *Fragment korespondencji Klaudyny z Działyńskich Potockiej*, rkps 7856, k. 3-50; *Elisa Radziwiłł. Ein Leben und Leid*, Berlin 1911, S. 134-220.

⁶⁵ K. F. Schinkel, *Sammlung architektonischer Entwürfe*, Berlin 1827, T. 1, H. 4, K. 27-29.

projektu ostatniego budynku nie zrealizowano, a córka zamieszkała wraz z rodzicami w pałacu⁶⁶.

Eliza Radziwiłłówna stała się w tym czasie niezwykle znaną osobą za sprawą romansu z Wilhelmem Hohenzollernem, młodszym synem Fryderyka Wilhelma III. Oboje znali się od dziecka, wspólnie bawili się, uczyli tańca. Byli kuzynami. Matka często zabierała Elizę na dwór królewski, a Wilhelm bywał w „Hotelu de Radziwiłł”. Przyjaźń podlotków wkrótce przerodziła się w głębokie uczucie i może nigdy nie stałoby się one tak znane i poruszane przez historyków, gdyby do porozumienia i zgody doszło szybko i łatwo. Jednak tak nie było. Zabiegi, starania i pertraktacje, rozpoczęte w 1820 r., kiedy Eliza miała siedemnaście lat a Wilhelm dwadzieścia trzy lata, zakończyły się sześć lat później fiaskiem.

Początkowo nie było wielkich zastrzeżeń. Książę przybywał do Radziwiłłów przebywających na Śląsku⁶⁷. Incognito, jako baron Stockmann, uczestniczył w polowaniu w lasach przygodzickich. Zresztą został tam natychmiast rozpoznany przez rodziny Sułkowskich, Raczyńskich i Działyńskich⁶⁸. Jednak sprawę komplikowała bezdzietność następcy tronu, najstarszego syna Fryderyka Wilhelma III. Według pruskiej rady gabinetowej, możliwe w takim wypadku wejście na tron drugiego w kolejności Wilhelma z Elizą u boku, mogłoby doprowadzić do komplikacji. Oficjalnym powodem odmowy pruskiego dworu królewskiego stało się niespełnienie zasady równości rodu⁶⁹. Choć matka księżniczki nie budziła pod tym względem żadnych zastrzeżeń, to wysokość urodzenia ojca została zakwestionowana⁷⁰. Początkowo mile widziana para, spotykająca się już niemal oficjalnie, została rozłączona na trzy lata⁷¹.

⁶⁶ Pałac, op. cit., s. 27; „Przyjaciel Ludu”, op. cit., s. 2-5.

⁶⁷ D. Wawrzykowska-Wierciochowa, op. cit., s. 285-286.

⁶⁸ B. Mańkowska z Dąbrowskich, *Pamiętnik*, [w:] D. Wawrzykowska-Wierciochowa, op. cit., s. 283-284.

⁶⁹ S. Mackiewicz, op. cit., s. 186-187.

⁷⁰ S. Sierosławski, *Miłość Wilhelma I (Eliza Radziwiłłówna)*, Warszawa 1914, s. 16-19.

⁷¹ T. Wodzicka z Potockich, *Eliza Radziwiłłówna i Wilhelm I*, Kraków 1896, s. 21; D. Wawrzykowska-Wierciochowa, op. cit., s. 291.

Z pomocą próbowała przyjść rodzina carska, oferująca adopcję Elizy przez Aleksandra I. Radziwiłłowie mieli w tym czasie z Romanowami powiązania rodzinne. Otóż wielki książę Mikołaj (późniejszy car Mikołaj I) poślubił Charlottę Hohenzollern, córkę Fryderyka Wilhelma III, a tym samym bratanicę księżnej Luizy Radziwiłł⁷². Jednak pamiętano, że w Rosji książę Konstanty po ożenku z polską szlachcianką Joanną Grudzińską zrzekł się praw do tytułu imperatora. W tych okolicznościach precedens na dworze rosyjskim, mógł zaważyć na relacjach wewnątrz domu pruskiego. Mógł zaszkodzić nawet Aleksandrowi I. Ostatecznie car wycofał swoją ofertę⁷³. Ze swojej strony Radziwiłłowie przedstawiali ekspertyzy prawnicze i dowody, że już wcześniej przedstawiciele ich rodziny zasiadali na tronach królewskich, że Barbara Radziwiłłówna była królową Polski, że w 1613 r. Janusz II Radziwiłł poślubił Elżbietę Zofię Hohenzollern, córkę elektora brandenburskiego, a ich syn Bogusław w 1681 r. wydał swoją córkę Ludwikę za Ludwika Leopolda, syna Wielkiego Elektora⁷⁴.

Na nic zdała się oferta księcia Augusta Hohenzollerna, brata księżnej Luizy, oferującego adopcję młodej Polki⁷⁵. Specjalnie zwołana komisja orzekła, że nie chodzi o „stanowisko” Elizy, „ale o krew”⁷⁶. Jak pisała później Teresa Wodzicka z Potockich: „rzeczy byłyby poszły gładszej gdyby Eliza nie była Polką, gdyby nie obawa, że dzieci z tej Polki zrodzone, kiedyś może zasiądą na pruskim tronie”⁷⁷. Ostatecznie w czerwcu 1826 r., po

⁷² T. Kapustina, *Mikołaj I*, [w:] *Dynastia Romanowów*, pod red. A. Iskenderowa, Warszawa 1993, s. 318; T. Schiemann, *Prinzessin Elise Radziwill und Prinz Wilhelm 1824*, „Historische Zeitschrift” 1898, T. 80, S. 243-256.

⁷³ A. Pavelitzki, *Antonin und Elisa*, [w:] *Aus dem Posener Lande*, Lissa 1910, S. 385; W. B. Lincoln, *Mikołaj I*, Warszawa 1988, s. 21.

⁷⁴ Później wydano na ten temat pracę: K. F. Eichhorn, *Stosunek księżęcego domu Radziwiłłów do domów książęcych w Niemczech uważany ze stanowiska historycznego*, Warszawa 1843. Vide też: T. Nowakowski, *The Radziwills. The social history of a great European Family*, New York 1974, p. 248.

⁷⁵ T. Nowakowski, op. cit., s. 249; T. Wodzicka z Potockich, op. cit., s. 20; R. Kincel, *Sarmaci na Śnieżce*, Wrocław 1973, s. 116;. Vide także: O. Baer, *Der Engel von Ruhberg*, Breslau 1889.

⁷⁶ T. Wodzicka z Potockich, op. cit., s. 25.

⁷⁷ Ibidem.

sześciu latach negocjacji, król pruski polecił synowi zakończyć romans⁷⁸. Wilhelm posłusznie zgodził się z decyzją ojca i jeszcze w tym samym miesiącu, listownie, poinformował o tym matkę Elizy, księżną Luizę. Trzy lata później ożenił się z księżniczką weimarską Augustą, by później zostać królem Prus, a następnie cesarzem Niemiec Wilhelmem I⁷⁹.

Niewątpliwie zabiegi o doprowadzenie związku Elizy z Wilhelmem zbliżyły wielkiego księcia Mikołaja i jego żonę z Radziwiłłami. W 1825 r. po śmierci starszego brata, Aleksandra, wielki książę Mikołaj zasiadł na tronie rosyjskim jako Mikołaj I, a Charlotta jako Aleksandra Fiodorowna została carycą. Oboje często przyjeżdżali do Berlina przed objęciem władzy⁸⁰. Także i później starali się odwiedzać stolicę Prus. O Mikołaju „mówiono, że Fryderyka Wilhelma III uważa za ojca”⁸¹. Jedną z takich podróży odbyła się wiosną 1829 r.⁸². Podróżująca rodzina carska zatrzymała się w Antoninie. Po latach, prawnuczka Antoniego Henryka Radziwiłła, Maria Małgorzata Potocka napisała: „*Cesarzowa Mikołajowa była w korespondencji ze swą ciotką ks. Antonią Radziwiłłową i dwa razy z mężem przebywali w Antoninie podczas podróży do Berlina. Raz towarzyszył im mały 11-letni następca tronu, późniejszy Aleksander II, i w pokoju ks. Antoniego na parterze zamku jest wyryty scyzorykiem w boazerii znak wysokości chłopca z datą*”⁸³. Niestety nie wiadomo kiedy carskie małżeństwo przyjechało do tej radziwiłłowskiej rezydencji ponownie. Mikołaj I jeszcze w tym samym roku koronował się na króla Polski, a niedługo później rozkazał tłumić polskie powstanie narodowe. Rozstrzygnięcie sporów na sposób wojskowy było całkowicie zgodne z jego wychowaniem⁸⁴.

⁷⁸ S. Mackiewicz, op. cit., s. 189; A. Pavelitzki, op. cit., s. 385.

⁷⁹ T. Wodzicka z Potockich, op. cit., s. 29-30, T. Nowakowski, op. cit., s. 250; A. Czarnkowski, op. cit., s. 255.

⁸⁰ L. Bazyłow, *Historia Rosji*, Wrocław 1985, s. 277; W. B. Lincoln, op. cit., s. 150-151.

⁸¹ W. B. Lincoln, op. cit., s. 151.

⁸² Ibidem; L. Durczykiewicz, *Dwory polskie w Wielkim Księstwie Poznańskim*, Czempin 1912, s. 7.

⁸³ M. M. Potocka, op. cit., s. 80.

⁸⁴ A. Custine, *Rosja w Roku 1839*, Warszawa 1995, t. 1, s. 239; W. A. Serczyk, *Poczet władców Rosji*, Londyn 1992, s. 196; S. Skott, *Romanowowie wczoraj i dziś*, Warszawa 1994, s. 33-34.

Dwukrotnie, w 1827 i 1829 r. w Antoninie gościł młody Fryderyk Chopin⁸⁵. Książę Radziwiłł zauważył młodego Chopina najprawdopodobniej już w 1825 r. podczas koncertu w Wilanowie u Stanisławowej Potockiej⁸⁶. Natomiast prawdopodobnie pierwszy bliższy kontakt nastąpił w 1827 r., kiedy młody wirtuoz przebywał w Strzyżewie u swojej matki chrzestnej, Anny ze Skarbków Wiesiołowskiej. Na krótko odwiedził wtedy Radziwiłłów w leżącym niedaleko od Strzyżewa Antoninie⁸⁷. Kolejne spotkanie miało miejsce w 1828 r. w Poznaniu, przez który wracał Chopin z Berlina do Warszawy⁸⁸. Odbyła się wtedy „*biesiada muzyczna w domu księcia namiestnika [...] wykonał wraz z księciem swój [...] polonez, grywał sonaty Beethovena, Hummła, Mozarta, [...] ołsnął, oczarował, zachwyił wszystkich zdumiewającym darem improwizacji*”⁸⁹. W maju 1829 r. książę, który przyjechał do Warszawy na koronację Mikołaja I, złożył wizytę w domu Chopinów. I chociaż nadzieje rodziców młodego artysty na mecenat księcia okazały się płonne, to zdołali oni namówić syna do wyjazdu do Wielkopolski, gdzie wcześniej sami złożyli wizytę w Antoninie⁹⁰. W październiku tego roku, po przyjeździe z Wiednia, Fryderyk Chopin udał się najpierw do matki chrzestnej do Strzyżewa, a następnie do Antonina. W swoim liście do przyjaciela, Tytusa Wojciechowskiego pisał:

„*Byłem tam tydzień, nie uwierzysz jak mi u niego dobrze było. Ostatnią pocztą wróciłem i to ledwo com się wymówił od dłuższego pobytu. Co do mojej osoby i chwilowej zabawy, byłbym tam siedział, dopóki mi nie wypędzono, ale mojego interesu, a szczególnie mój »Koncert«, jeszcze nie skończony, a oczekujący z niecierpliwością ukończenia finału swojego, przynaglił mnie do opuszczenia tego rajku.*

⁸⁵ B. E. Sydow, *Korespondencja Fryderyka Chopina*, Warszawa 1955, t. 1, s. 106-114.

⁸⁶ M. A. Szulc, *Fryderyk Chopin i twory jego muzyczne*, Kraków 1986, s. 251-254; T. Wodzicka z Potockich, op. cit., s. 18; M. Tomaszewski, B. Weber, *Fryderyk Chopin. Dziennik per image*, Kraków 1990, s. 31-40.

⁸⁷ F. Hoesick, *Chopin. Życie i twórczość*, t. 1, s. 125-126.

⁸⁸ M. Krasowski, *Młodość Fryderyka Chopina*, „Biblioteka Warszawska” 1862, t. 4, s. 10-15; A. Zamojski, *Chopin*, Warszawa 1990, s. 34-35.

⁸⁹ M. A. Szulc, op. cit., s. 56.

⁹⁰ F. Hoesick, op. cit., s. 148-149; J. Iwaszkiewicz, *Chopin*, Kraków 1987, s. 71.

Były tam dwie Ewy, młode księżniczki, nadzwyczaj uprzejme i dobre, muzykalne, czule istoty [Wanda i Eliza Radziwiłłówny – dop. J.D.]. Sama stara Xiężna wie, że nie urodzenie czyni człowieka, i tak wiąże swoim obchodzeniem się, że nie podobna jej nie lubić. On, wiesz, jak lubi muzykę. Pokazywał mi swojego Fausta i wiele rzeczy znalazłem tak dobrze pomyślanych, nawet genialnych, że się nigdy po namiestniku spodziewać ni mógł⁹¹.

Niestety, wysoko ocenione przez Fryderyka Chopina dzieła artystyczne księcia nie szły w parze z osiągnięciami politycznymi. Pod tym względem Antoni Henryk Radziwiłł pozostał postacią kontrowersyjną. Atakowany zarówno przez Polaków, którzy uważali, że zanadto sprzyja z dworem berlińskim i nie wykorzystuje prawa weta wobec postanowień niemieckich. Jak i Niemców, wykazujących wobec niego brak zaufania i mających mu za złe opiekę nad Polakami⁹². Jak zauważył Franciszek Paprocki:

„Piętnastoletni okres działalności w Księstwie na stanowisku królewskiego namiestnika Antoniego Radziwiłła, magnata polskiego, symbolizował w polityce pruskiej kurs pojednawczy. Na jego pojednawczą rolę liczył dwór berliński, wiążąc nadzieje zjednoczenia dla polityki pruskiej wpływowych kół polskich, podczas gdy społeczeństwo polskie oczekiwało od niego wyjednania jeśli nie praw autonomicznych dla Księstwa, to przynajmniej faktycznego samorządu polskiego. Tych przeciwstawnych sobie dążeń nie był w stanie zrealizować namiestnik, nie tyle z braku talentów męża stanu, lecz dlatego, że obie strony nie zrezygnowały ze swoich planów⁹³.

Jeszcze w lutym 1831 r. władze pruskie zawiesiły go w czynnościach urzędowych. Pretekstem mógł być fakt, że jego brat, Michał został w styczniu wodzem naczelnym postania listopadowego. Prusacy wyraźnie obawiali się wybuchu powstania w Wielkopolsce. Naczelnym prezesem w prowincji został Eduard Heinrich Flottwell, którego

⁹¹ B. E. Sydow, op. cit., s. 112.

⁹² M. Motty, *Przechadzki po mieście*, Warszawa 1957, t. 2, s. 225; S. Karwowski, *U księcia namiestnika*, „Przegląd Wielkopolski” 1912, nr 37, s. 581-583; M. Lambert, op. cit., S. 215-218.

⁹³ F. Paprocki, op. cit., s. 38.

dążeniem stało się złamanie ducha oporu w społeczeństwie przy użyciu wszelkich środków represyjnych⁹⁴. 27 stycznia 1833 r. zlikwidowano urząd namiestnika⁹⁵. Tymczasem Flottwell rugował Polaków ze stanowisk w administracji, co miało być wstępem do coraz mocniejszej akcji germanizacyjnej, w oparciu o sprawny i posłuszny Berlinowi aparat administracyjno-policyjny⁹⁶. Ograniczono prawa obywatelskie uczestników powstania narodowego, co spowodowało usunięcie z sejmu prowincjonalnego kilku zagorzałych obrońców polskości⁹⁷. W czerwcu 1832 r. książę próbował jeszcze, choć nieskutecznie, zabiegać na dworze pruskim o zawieszenie regulatywu z 14 kwietnia tego roku, opublikowanego w nr 22 „Dziennika Urzędowego Poznańskiego”, mówiącego że język niemiecki ma stać się urzędowym we wszystkich organach administracji, także w instytucjach kościelnych i Ziemstwie Kredytowym⁹⁸.

Książę Antoni Henryk Radziwiłł zmarł 7 kwietnia 1833 r. w Berlinie. W 1838 r. ostatecznie pochowano go w Antoninie, w kaplicy-mauzoleum, wybudowanej według projektu Schinkla⁹⁹. W rok po księciu zmarła na gruźlicę jego córka Eliza. Ofiara nieszczęśliwej miłości do Wilhelma Hohenzollerna¹⁰⁰. Dobra przygodzickie, jak i inne majątki, odziedziczyli dwaj synowie Antoniego Henryka: Wilhelm (1797-1870)¹⁰¹ i Bogusław (1809-1873)¹⁰². Bracia pozostawali ze sobą w doskonałych relacjach i nie dzielili spuścizny po ojcu. Mieszkali ze sobą pod jednym dachem, ożenili się z siostrami Matyldą Krystyną i Leontyną, z domu Clary et Aldringen. 10 września 1840 r. wynieśli majątek przygodzicki do rządu

⁹⁴ Ibidem, s. 69.

⁹⁵ J. Kozłowski, *Wielkopolska pod zaborem pruskim w latach 1815-1918*, Poznań 2006, s. 87.

⁹⁶ F. Paprocki, op. cit., s. 112.

⁹⁷ Ibidem, s. 169.

⁹⁸ Ibidem, s. 177.

⁹⁹ A. Pavelitzki, op. cit., s. 385; M. M. Potocka, op. cit., s. 26; Z. Pałat, op. cit., s. 10; „Przyjaciel Ludu”, Leszno 1838, nr 25, s. 192; A. Galos, A. Nowak-Romanowicz, op. cit., s. 157; J. Dunin-Borkowski, op. cit., s. 29.

¹⁰⁰ T. Schiemann, op. cit., s. 255-256; A. Pavelitzki, op. cit., s. 385; S. Sierosławski, op. cit., s. 18-19; S. Mackiewicz, op. cit., s. 196-197.

¹⁰¹ A. Galos, Z. Zacharewicz, op. cit., s. 376.

¹⁰² Vide: A. Galos, *Radziwiłł Bogusław Fryderyk*, PSB, t. 30, 1987, s. 173.

hrabstw. Wilhelm i Bogusław Radziwiłłowie dzielili też między sobą dziedziczne miejsce w sejmie prowincjonalnym Wielkiego Księstwa Poznańskiego¹⁰³. Zaniedbali zaś majątki w Nieświeżu i Ołyce¹⁰⁴. Spośród licznych rodzeństwa tylko oni i księżniczka Wanda (wydana za Adama Konstantego Czartoryskiego, zamieszkała w Ciszycy) przeżyli śmierć rodziców. Zarówno Wilhelm, jak i Bogusław Radziwiłł, starali się kontynuować ojcowską politykę pojednania między władzami pruskimi a Polakami w zaborze. Jednak zdecydowanie sprzeciwiali się germanizacji i posiadali silne wpływy wśród szlachty Wielkopolskiej, co zresztą stało na przeszkodzie w uzyskaniu zgody od Flottwella na zakup dóbr Koźmin-Radlin. Wilhelm, będąc w kontaktach z Hotelem Lambert, wystosował w 1861 r. memoriał do króla Prus, krytykujący poczynania administracji na terenie zaboru i domagał się odrębności językowej Polaków¹⁰⁵. Chociaż w 1843 r. książę Bogusław odmówił wręczenia adresu z polskimi postulatami narodowymi Fryderykowi Wilhelmowi IV, podczas jego wizyty w Wielkopolsce, to jednak pięć lat później obaj bracia sprzeciwiali się przyłączeniu Wielkiego Księstwa Poznańskiego do Związku Niemieckiego¹⁰⁶. Książę Bogusław bronił Kościoła katolickiego w Niemczech, współtworząc tzw. „Katholische Abteilung” w Ministerstwie Wyznań¹⁰⁷. Jego też jako władcę przyszedł-go państwa polskiego widzieli Niemcy, negocjujący z Aleksandrem Kłobukowskim, działającym z ramienia Rządu Narodowego, w marcu 1863 roku¹⁰⁸. Kolejny dziedzic Przygodzic, wnuk Antoniego Henry-

¹⁰³ Chociaż w genealogii to Bogusław figuruje jako II ordynat przygodzicki i XI ołycki, a starszy Wilhelm jako XIII ordynat nieświeski. Vide: J. Dunin-Borkowski, op. cit., s. 28-29; M. M. Potocka, op. cit., s. 26,33,35; M. Motty, op. cit., s. 244.

¹⁰⁴ M. M. Potocka, op. cit., s. 35-48.

¹⁰⁵ A. Galos, Z. Zacharewicz, op. cit., s. 377; F. Paprocki, op. cit., s. 149.

¹⁰⁶ J. N. Niemojowski, *Wspomnienia*, Warszawa 1925, s. 284, 351-352; T. Żychliński, *Historia Sejmów Wielk. Ks. Poznańskiego*, Poznań 1867, t. 2, s. 146-151.

¹⁰⁷ M. M. Potocka, op. cit., s. 23; J. Feldman, *Bismarck a Polska*, Warszawa 1980, s. 430.

¹⁰⁸ Na początku Powstania Styczniowego władze pruskie obawiały się, że dojdzie do odbudowania Polski w oparciu o Rosję lub Austrię, dlatego podjęto negocjacje. Jednak rozmowy były dla Polaków zbyt ryzykowne i je zakończono. Vide: J. Feldman, *Negocjacja Aleksandra Kłobukowskiego w Berlinie w l. 1863/1864*, „Kwartalnik Historyczny” 1933, t. 1, z. 2, s. 182-211; Feldman, *Bismarck...*, s. 342-343.

ka, Ferdynand Radziwiłł przez wiele lat prezesował Kołu Polskiemu w berlińskim parlamencie, a prawnuk, Janusz Radziwiłł w 1918 r. został dyrektorem Departamentu Stanu w rządzie Rady Regencyjnej i negocjował z Berlinem i Wiedniem kwestię korony polskiej¹⁰⁹.

Można powiedzieć, że w kolejnych pokoleniach, potomkowie Antoniego Henryka Radziwiłła i Luizy Hohenzollern kontynuowali próby zbliżenia Polaków i Niemców. Jednak działali w trudnych warunkach germanizacyjnej polityki Prus, a później Cesarstwa Niemieckiego. Protoplasta tej tzw. berlińskiej linii Radziwiłłów, namiestnik Wielkiego Księstwa Poznańskiego był postacią ważną, zwłaszcza w Wielkopolsce. Poprzez małżeństwo z Luizą Hohenzollern i aktywność polityczną, łączył polską arystokrację z dworem pruskim, a w pewnych momentach swego życia nawet z rosyjskim. Niestety, trwając u boku króla pruskiego, nie miał możliwości rozwinięcia szerszej działalności politycznej. Natomiast z powodzeniem angażował się w wiele przedsięwzięć o charakterze społecznym. Niezwykle utalentowany muzycznie, odniósł niewątpliwe sukcesy w tej dziedzinie.

Antoni Henryk Radziwiłł – study for a portrait of the nobleman, the governor of the Grand Duchy of Posen

Prince Antoni Henryk Radziwiłł was a representative of a prominent aristocratic family of the I Rzeczypospolita [the Polish–Lithuanian Commonwealth]. Married to Louise Hohenzollern, he bound himself with the Prussian court for good. As an opponent of the idea of French Revolution and Napoleon Bonaparte, after the defeat and the creation of the Grand Duchy of Posen he became its governor. He did not achieve great political success, being attacked by the Prussian authorities for his pro-Polish attitude, and by the Poles for his strong links with the Prussian court. He was a talented musician and composer. He composed music for Goethe's "Faust".

¹⁰⁹ Vide: J. Durka, *Janusz Radziwiłł (1880-1967). Biografia polityczna*, Warszawa 2011.